

Nie taki diabeł straszny (na pohybel Natankom)

Autor tekstu: **Norbert Paprocki**

Nic dziwnego, że mityczna postać szatana przedstawiona jest jako oszczerca oraz ten, co „odwraca porządek”. Ci, którzy tę postać stworzyli, byli przebiegli o wiele bardziej, niż ich literacki twór. To nie tylko te dwie cechy są bardzo sprytnie przemyślane. Weźmy dla przykładu fakt, że on „miesza kłamstwo z prawdą” oraz że „jego najsprytniejszą sztuczką jest przekonanie ludzi do tego, że on nie istnieje”.

Dzięki takim mentalnym pułapkom diabeł jak najbardziej istnieje- jeśli nie w głównej bazie świadomości, to gdzieś na jej zapleczu. Ludzie mają go na uwadze, choć niekoniecznie wtedy, gdy powstrzymują się od uderzenia dziecka, czy perfidnego okłamania kogoś. To naturalny dla większości odruch zapobiegający gorszym odruchom. Szatan jest potrzebny tam, gdzie religia tłamsi część prawdy o ludzkiej naturze. Ta część głosi bezceremonialnie, iż ludzka natura jest sprzężona z resztą jako jej produkt.

Dlatego jednak potrzebny jest szatan oraz bóg. Ludziom przypomina się z ambon, że gdyby nie diabełek, nie chcieliby nikogo krzywdzić, ba, nawet przez myśl by to nikomu nie przeszło! To natomiast Bóg zatrzymuje naszą myśl, czy już pięść i skierowuje ku głowie byśmy ją podrapali. Tak, to ci bohaterowie walczą o nasze jestestwo i uczynki, a człowiek w tym wszystkim... no cholera wie, jaki jest jego udział. A nie, przepraszam, Bóg albo Matka Boska dbają o człeka tylko wtedy, gdy pełni jakąś ważną funkcję, przede wszystkim duchową. Wtedy to do spółki zatrzymują kule, lub podają truciznę. Albo- każą dla dobra wyższego pisać instrukcje „Jak Ukrywać Pedofilów- Dla Niewtajemniczonych”.

To nie nasza pierwotna natura nieskoordynowana z nowszą korą mózgową. To cykliczne bójki. Szatan ciałem kieruje, działka Boga (na której jak zauważyliśmy, bywa rzadko a jak już bywa to i tak sady suchary) to „dusza”, czyli charakter, osobowość i tak dalej i z nich wynikające postępowanie.

To nie jest do synchronizacji. Logika na nic. Logika ani wiedza empiryczna nie mogą podpowiedzieć człekowi, że ciało i „dusza” na fundamentalnym poziomie się nie wykluczają a dopełniają, koniec kropka. A ktoś, kto przeczy, wsparłszy się jakimś Jezusowym cytatem, ten miesza kłamstwo (swoje racjonalne wnioski) z prawdą (Biblią), ergo kieruje nim Gacek. A on przecież istnieje, ale że chce nas, brzydko mówiąc, udupić, to mówi: „Nie ma mnie w domu, zostaw wiadomość”!

Czy zostawiamy? Owszem. Od czasu do czasu zdarzy nam się zjeść mięsko w piątek, odkurzyć w szabat, przekląć, uprawiać seks bez, czy przedmałżeński, masturb... wiadomo, albo choćby myśleć. Jednak to grzeszne, choć nieszkodliwe, a nawet zdrowe! Logika plus empatia to niestety **nasze** marne narzędzia, a Bóg ma umysł ponadlogiczny. Czort wie, co to znaczy, ale skoro wie, to oczernia Boga, a my mu się zgubnie dajemy.

Bóg uszykował nam ponadświat, a warunki które nam dał by do niego się dostać, dla nas są dziwne i niby nielogiczne, ale nie dlatego, że w ten sposób wpycha się ludzi w rutyniarstwo i bezmyślność. Niee. To wrażenie, że nielogiczne- bo jak wspomniałem, Bóg ma swoją logikę i gardzi ludzką — ona też jest w dużej mierze sprawką szatana.

Tu dochodzimy do przyczyny schizofrenii w krajach mocno chrześcijańskich oraz post chrześcijańskich z naleciałościami. Objawia się ona tym, że wszystko jest oddzielone, często z wyjątkiem Kościoła i państwa. Istnieją różne poprawności: logiczna, w niektórych sferach (np. tzw. naukach ścisłych), humanistyczna, czystości językowej, miejscowa, polityczna, towarzyska, religijna, medialna itd. Ich wszystkich nie łączy elementarna, wzgardzona gdzieś tam w dzieciństwie szczątkowa logika- dlatego te „poprawności” są tak różne, choć powierzchowne i naznaczone szyldem „pro forma”.

To w dużej mierze z tego powodu, że nasza kultura przesiąknięta jest irracjonalnym przekonaniem o specyficznej racjonalności życia jako całości. Że życie jako całość ma pewien odgórny sens, który niekoniecznie jest sensowny po ludzku. Ponieważ sens wiążemy z celem, a w końcu celem całej ziemskiej „wędrówki” jest raj. Tu jest poczekalnia, w której aby się spodobać, musimy np. jeść obiad cyrklem. Whatever. Choć bardziej — omijać te wszystkie rzeczy i tematy które mogą poprawić naszą wewnętrzną i wzajemną synchronizację oraz przybliżyć do szczęścia zamiast myśleć o utopijnym, statycznym i nie dość zdefiniowanym raj. Stąd wszyscy mamy ten

sam szczegółowy przepis na marne doczesne życie. Jego organizacja nie jest aż tak istotna. Ważne, że jakaś tam w końcu jest, bo polityki panie ustaliły. Dlatego, jako że wpadliśmy w każdą rutynę w jaką się dało, poobrabiamy sobie tyłki i wytykajmy sobie najmniejsze pomyłki. To substytut rozumnej konkurencji. Kto by chciał to wszystko rozumnie przebudować, ten wywrotowiec. Czyli antychryst!!! Wyślanek i sługa oszczercy, co oczernia Boga tak mocno, że ten upodabnia się do górnika.

W polskich mediach antychrystem jest taki choćby Wojewódzki, co pokazuje, że gwiazdy to ludzie. W polityce mamy piekielnie dziwny Ruch Palikota, co nie rozdziela lewicy i prawicy, kapitalizmu od elementów socjalizmu i jakoś tak całościowy ma program. To wywrotowcy! Niebezpieczni! Bo dający do myślenia.

Potyczki Boga i diabła to mentalny wstęp do dzielenia i zarządzania monolityczną masą ludzką, a kiczowato kolorową tylko z wierzchu, bo wyraźna czerń i biel to niesforne kawałki, a jeden z nich od czasu do czasu ucieka i wraca. Nie tkwi w tym po uszy. To właśnie różne mniejszości.

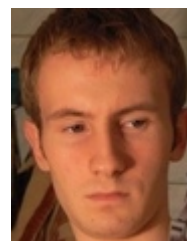
Jeśli już diabeł wypycha się tam, gdzie nie ma powodu do obaw, lepiej go posłuchać. Tak w ogóle warto jednak wyrzucić z głowy ten dualizm dwóch światów, dwóch porządków, ciała i duszy, rozumu i emocji, egoizmu i altruizmu. Wszystkie inne jakoś z tamtych wynikają, a że wypychanie dualizmu nie jest konieczne permanentnie (bo jest dla nas bardziej intuicyjny), nagląca jest potrzeba zmiany systemu edukacji i generalnie, wygzekwowania świeckości. Ramen/Ave Szatyn.

Norbert Paprocki

Publicysta z Chrzypka Wielkiego, z zamiłowania muzyk, sceptyk, grafik, tekściarz. Z zawodu kucharz. W blogosferze Tadeknorek.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-04-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8910) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8910>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl